25 gr.

Wydanie krakowskie

25 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

Ceny zasadnicze ogłoszeń: Za wiersz o wysokości 1 mm i 22 mm szerokości (1 szpalta) po 36 groszy, „marginesowe" po złotych 3.— za 1 milimetr w jednej szpalcie (szerokość szpalty 45 milimetrów). Adres: „Goniec Krakowski", Kraków, Wielopole 1, tel. 22061.

Rok VI. Nr. 238.

Kraków, środa 11 października 1944

Nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie przy dołączaniu porta zwrotnego. Prenumerata miesięczna 6.— zł., z odnoszeniem do domu 6.50 zł. W Rzeszy z dopłatą porta 7.50 zł. W Gen. Gub. tylko prenumerata przez urzędy pocztowe. Konto czekowe: Warszawa 658.

Audycja radjostacji „Swit":

„Dla nas niema sprawiedliwości".

Warszawę pozostawiono jej własnemu losowi.

Sztokholm, 10 października. **W audycji nielegalnej polskiej radjostacji „Świt" na terytorjum angielskiem powiedziano w komentarzu do końca powstania w Warszawie m. in. co następuje:**

„**Warszawa uległa swojemu losowi.** Sądziliśmy, że zarówno pod względem politycznym jak i wojskowym posiadaliśmy pełne prawo do poparcia ze strony aljantów. Polska od roku 1939 dostatecznie zasłużyła sobie na tę pomoc. **Polski żołnierz walczył i wypełniał swoje obowiązki na wszystkich frontach. Żołnierze polscy przelewali krew nietylko za własną ojczyznę, ale także za wolność i prawo do życia innych narodów.** To nastawienie narodu polskiego pozwalało nam żywić nadzieję, że aljanci nie pozostawią Warszawy na łasce losu. Rzeczywistość przekreśliła jednak nasze nadzieje.

Warszawę pozostawiono jej własnemu losowi.

Często mężowie stanu mocarstw zachodnich wypowiadali wobec nas słowa pociechy i współczucia. Niekiedy czyniono także obietnice. Mimo tego **Warszawa nie otrzymała prawie żadnej pomocy** i po dwumiesięcznych ciężkich walkach musiała się poddać. Rząd polski w Londynie czynił wszystko, co było w jego mocy, aby ulżyć w walkach w Warszawie. Często upokarzał się i usiłował osiągnąć porozumienie między Polakami i Związkiem Sowieckim. Wszystko jednak nadaremnie. Od lipca zwycięska armja czerwona stoi niedaleko przed Warszawą, do dzisiejszego jednak dnia nie poczyniła żadnych postępów. Wyjaśnienie tego znaleźliśmy obecnie.

Drogo i krwawo zapłaciliśmy za niekonieczną klęskę.

Zdajemy sobie sprawę z tego, kto ponosi winę, iż musieliśmy poddać się w walce. Fakt ten pozwala nam przedstawić sobie przyszły obraz losu Polski po wojnie. **Tylko tchórzliwi i niesumienni ludzie nie chcą prawdzie spojrzeć w oczy.** Dla nas nie ma sprawiedliwości. Ale nie poddamy się losowi, jaki już teraz przygotowuje się dla nas, lecz **wszystkiemi siłami będziemy walczyć o nasze prawo do życia i naszą wolność**".

Głos japoński o załamaniu się powstania w Warszawie.

Tokio, 10 października. Załamanie się powstania w Warszawie posiada z tego względu specjalne znaczenie — jak pisze „Mainichi" — ponieważ polski rząd emigracyjny na wezwanie Anglji domagał się t. zw. walki oswobodzeniowej w Polsce, jako ruchu patrjotycznego, a temsamem wywołał jedynie nieszczęście ludności cywilnej. W rzeczywistości tysiące Polaków musiało zginąć, ponieważ Moskwa chciała udzielić lekcji Anglji. 34-miljonowy naród polski zdaje się być powołanym pod wpływem więcej niż niezręcznego politycznie rządu emigracyjnego — jak podaje na zakończenie dziennik — aby wciąż składać olbrzymie ofiary z krwi i swego majątku.

Anglo-amerykańskie agencje przedstawiają wypadki warszawskie niezgodnie z prawdą.

Lizbona, 10 października. **W epilogu na temat kapitulacji warszawskiej pisze dziennik lizboński „Avoz", że prawdziwą hańbą jest niedostateczna pomoc, jakiej udzielono Warszawie.**

Szczególną bezczelnością charakteryzuje się sposób, jakim polski sowiet w Lublinie usiłuje obecnie zrzucić odpowiedzialność za tę klęskę na dowództwo powstańców warszawskich. Wspomniany dziennik uważa to za rzecz szczególnie godną pożałowania, z jakim spokojem anglo-amerykańskie agencje telegraficzne rozpowszechniają tego rodzaju wiadomości, odwracające prawdę do góry nogami i uważa to za **fakt zadziwiający, że Europa dopuściła do tak cynicznej gry.**

Genewa, 10 października. **Wprawdzie porządek w Warszawie znowu przywrócono, jednak — tak pisze czasopismo „Catholic Herald" — należy mimo tego jeszcze raz stwierdzić, że Kreml, który nieustannie nawoływał Polaków do powstania w Warszawie, później nie skrzywił nawet palcem, aby im pomóc, a nawet z bezprzykładną brutalnością i cynizmem pozostawił własnemu losowi.**

Również pomoc Anglji była zawstydzająca. W roku 1939 Wielka Brytanja kazała Polakom walczyć samym, ponieważ wyższe względy strategiczne nakazywały konieczność ich ofiary. Obecnie w roku 1944 powtórzyło się to samo, jedynie tym razem uzasadnienie brzmi: wyższe względy polityczne wymagają niedostatecznej pomocy. Można jedynie przypuszczać, co ukrywa się za kulisami, jednak należy wyjaśnić pytanie, gdzie zatrzymają się nareszcie nasi politycy? Metoda, jaką potraktowano sprawę polską jest tak odrażająca, że nie da się opisać słowami.

Nieprzyjemny incydent.

Sztokholm, 10 października. Prasa szwedzka opisuje interesujące wydarzenia, jakie rozegrały się w pewnem mieście angielskiem.

W miejscowości tej szkolono w ubiegłym roku oddziały polskich wojsk, rektrutujące się z emigrantów narodowości polskiej, przebywających w Anglji. Dla upamiętnienia tego czasu umieszczono na ścianie pewnego budynku publicznego w owem mieście srebrnego orła, jednakowoż po upływie krótkiego czasu zniknął on w niewytłumaczony sposób. Dla zarządu miasta cała ta sprawa była bardzo nieprzyjemna i dlatego też sporządzono nowego orła i wywieszono na miejsce tego, który zniknął. Pewnego dnia marynarz angielski nazwiskiem Buddo urwał orłowi nogę i oddał ją w komisarjacie policyjnym, oświadczając cynicznie:

„Policja może się sama postarać o resztę tego drobiu". Cały ten incydent miał jeszcze epilog przed sędzią miejskim, który skazał marynarza na uiszczenie sumy równającej się 40 zł. za uszkodzenie przedmiotu, a 10-ciu złotym za naruszenie spokoju publicznego.

Decydujące rozstrzygnięcie wojny nie nastąpi wkrótce.

Oświadczenie Churchilla, Stimpsona i Liddel Hart'a.

Stockholm, 10 października. **W tutejszych kołach politycznych wskazuje się na zmianę poglądów u czołowych osobistości w obozie aljanckim w sprawie dalszego przebiegu wojny na zachodzie.**

Przytacza się komunikaty agencji Reutera o przemówieniach angielskiego premjera i mistra wojny USA Stimpsona. I tak według agencji Reutera premjer Churchill wyraził się w Izbie Gmin, że aljanci powinni sobie wyobrażać, jakoby sytuacja nie była poważna, aczkolwiek **wiele krwi jeszcze popłynie w najbliższych miesiącach.** Dlatego też uważa on, za swój obowiązek dbać o to, by poza frontem panował spokój i porządek i różnica zdań nie rozrastała się do niepożądanych rozmiarów.

Minister wojny USA Stimpson zaznaczył: Niemcy byli w stanie utworzyć nieprzerwaną linję obronną wzdłuż swych granic i udało się im powołać wystarczającą ilość rekrutów oraz zorganizować nowe armje, jako też zmobilizować odpowiednią siłę obrony wału zachodniego. **Niemcy stawiają energiczny opór. Ich organizacja i dyscyplina są nie do złamania.**

Znany angielski rzeczoznawca wojskowy **Liddel Hart** niedawno przedstawił sytuację Niemiec w następujący sposób:

Na zachodzie Niemcy powstrzymali pochód aljantów. Na froncie włoskim siły zbrojne stojące pod dowództwem marszałka Kesselringa stawiają tak zacięty opór aljantom, że nawet gdyby się im udał przełom do równiny Padu, to napotkają się tam na nową uciążliwą przeszkodę w postaci błota, jakie w porze jesiennej na obszarze tym panuje. **Na wschodzie Niemcy od dłuższego już czasu dysponują frontem całkiem ustabilizowanym.** Wojska niemieckie na wszystkich frontach bronią swego kraju ojczystego z zaciętością i poświęceniem. Do takiej postawy żołnierzy niemieckich przyczyniła się przedewszystkiem aljancka propaganda zapowiadająca Niemcom bezlitosne traktowanie po bezapelacyjnej kapitulacji. **Hasła propagandowe aljantów rzucane pod adresem Niemców, Liddel Hart uważa jako uderzenie w samego siebie.**

Że optymizm panujący jeszcze do niedawna w całej północnej Ameryce co do rychłego końca wojny w Europie znacznie osłabnął, o tym donosi również nowojorski korespondent agencji „EFE". Krytycy wojskowi dzienników „New York Hearld Tribune" i „New York World Telegram" podkreślają w swoich komentarzach, że niemieckie siły zbrojne walczą z legendarną siłą. Pozatem obawiają się, że jakaś nowa broń może udaremnić powodzenie przyszłych planów wojennych aljantów.

Genewa, 10 października. **Niemiecka produkcja samolotowa wyższą jest pomimo aljanckich bombardowań, aniżeli przed 18 miesiącami.** Stwierdza to współpracownik lotniczy pisma „Sunday Chronicle". Niemcy podzielili w fantastycznej mierze swój przemysł ważny pod względem wojennym, aby ochronić go przed bombardowaniem ze strony nieprzyjacielskiej. Jakość pracowników jest w dalszym ciągu znakomita.

Sztokholm, 10 października. **Korespondent pisma „Observer", Mallery Browne, zaznacza, że głównym zadaniem, jakie stoi do pokonania przed Anglo-Amerykanami we Francji, to trudności komunikacyjne.**

Dzisiaj kwestją najtrudniejsza do rozwiązania są dalekie połączenia lądowe. W Normandji Anglo-Amerykanie o tyle znajdowali się w korzystnej sytuacji, że nie musieli zbytnio liczyć się z kwestją transportów. Dzisiaj taka korzystna sytuacja przypadła w udziale Niemcom.

Nowy niemiecki typ czołgu zwiadowczego.

Berlin, 10 października. Jak donosi dziennik „Deutsche Allgemeine Zeitung", w tych dniach będzie przedstawiony opinji publicznej nowy typ czołgu zwiadowczego, mianowicie 12-tonowy ciężki czołg 8-kołowy. Jest to nowy typ długodystansowy, który przy swojem pomalowaniu ochronnem i przyczajonych, zaokrąglonych kształtach sunie po terenie „jak pantera". Wielki zasięg, zwrotność, silne uzbrojenie i duża chyżość stanowią zalety tego czołgu.

Śmierć Wendell Willkie'go.

Sztokholm, 10 paździednika. Z Waszyngtonu donoszą, że zmarł w pewnym szpitalu w Nowym Jorku, Wendell Willkie, znany kontrkandydat Roosevelta na prezydenta USA. Wendell Willkie zmarł, mając lat 52. Zgon nastąpił nagle, gdyż zachorował dwa dni przed śmiercią. Przyczyną zachorowania była infekcja.

Dymisja premjera egipskiego.

Saloniki, 10 października. **Premjer egipski Nahas Pasza zwrócił się w otwarty sposób w sobotę w imieniu przedstawicieli wszystkich krajów arabskich do ludności Palestyny i zaprotestował przeciwko wypędzeniu ludności palestyńskiej z jej ojczyzny przez żydów.**

Wierzył on niezawodnie, że można wziąć obietnice aljantów oraz ich Kartę Atlantycką „za dobrą monetę" i w tej wierze proklamował prawa narodu arabskiego na swej ziemi ojczystej. **Po upływie niespełna 24 godzin od wygłoszenia swej mowy Nahas Pasza musiał natychmiast podać się do dymisji.**

Nowy premjer jest także gubernatorem wojskowym.

Saloniki, 10 października. Radjo w Kairze donosi, że nowomianowany premjer Ahmed Maher Pasza wykonuje obecnie także władzę jako gubernator wojskowy Egiptu, posiadając wyraźne upełnomocnienie do wydawania również i rozkazów wojskowych. W całym kraju wykonano ostre zarządzenia, celem podtrzymania porządku. Zakazano odbywania wszelkich demonstracyj i zebrań.

Londyn o przesileniu rządowem w Egipcie.

Sztokholm, 10 października. Korespondent londyński dziennika „Yorkshire Post" oświadcza — według doniesienia biura Reutera — w komentarzu swym do dymisji gabinetu egipskiego, że jakolwiek rząd brytyjski pod żadnym warunkiem nie został sprawą tą „bliżej dotknięty", to jednak usiłował on zaproponować skuteczne swe usługi, aby dopomóc do zlikwidowania tego przesilenia.

W kołach politycznych ubolewa się ogólnie nad tem, że przyjacielskie te usiłowania pozostały bez sukcesu, albowiem często już Nahas Pasza dawał już dowody swej przyjaźni dla Wielkiej Brytanji. Otwarte pozostaje pytanie, czy dr Ahmed Maher, przywódca Saalistów, podtrzyma nadal przyjazne te stosunki.

Komentarz Berlina.

Berlin, 10 października. **W komentarzu na temat usunięcia premjera egipskiego, stwierdza pewien dziennik berliński:**

„Anglja posiada szczególne pojęcia o demokracji. Zdymisjonowano Nahasa Baszę, ponieważ ośmielił się wypowiedzieć własne zdanie. Usunięcie Nahasa Baszy podkreśla na nowo zupełną zależność Anglji od żydostwa; był on zniewolony zrezygnować ze swego stanowiska, ponieważ jako premjer egipski wypowiedział się przeciwko akcji wypędzenia Arabów palestyńskich przez żydów. Że dymisja ta stała się faktem w przeciągu 24 godzin, fakt ten wskazuje niesłychanie wyraźnie, jak silnie zaznaczają się wpływy żydowskie w stosunku do obecnego rządu brytyjskiego.

Dumping szwajcarski zegarami.

Berno, 10 października. Poseł amerykański Holmes, jak donosi agencja „United Press", wystosował pismo do ministra spraw zagranicznych Hulla, w którem protestuje przeciwko rzekomemu dumpingowi szwajcarskiemi zegarami na rynku amerykańskiem.

Stwierdza on, że w czasie gdy amerykańscy zegarmistrze mają pełne ręce roboty z powodu dostaw dla armji, do Stanów Zjednoczonych napływają wielkie ilości zegarów szwajcarskich, wskutek czego tysiące żołnierzy amerykańskich po powrocie z wojny do domów nie będzie mogło znaleźć pracy. Holmes prosi ministra spraw zagranicznych Hulla o zakomunikowanie rządowi szwajcarskiemu, aby zechciał wstrzymać dumping swoich zegarów.

Dwaj nowi ministrowie brytyjscy.

Lizbona, 10 października. Według doniesienia agencji Reutera, dotychczasowy premier zachodniej Afryki, wicehrabia Swinton, został mianowany ministrem dla lotnictwa cywilnego; dotychczasowy minister bez teki, sir William Jowitt, ministrem ubezpieczeń społecznych.

Na Zachodzie toczy się bitwa w rejonie Akwizgranu.

Ogień nękający broni „V 1" na Londyn trwa . – Silne walki na terenach węgiersko-serbskich.

Berlin, 10 października. **Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z Głównej Kwatery Führera w dniu 9 października:**

Ataki nieprzyjacielskie na froncie zachodnim objęły wczoraj dalsze odcinki. Przy trwającej nadal lokalnej działalności bojowej na granicy belgijsko-holenderskiej i w środkowej Holandji, w rejonie Geilenkirchen—Stolberg toczy się dalej bitwa ze wzrastającą zaciętością. Zacięty opór i gwałtowne przeciwnatarcia naszych dywizyj po niezwykle ciężkich walkach powstrzymały nieprzyjacielskie formacje pancerne użyte celem okrążenia Akwizgranu z obydwu stron. O odcinek wysuniętej ku przodowi części frontu na północny wschód od Nancy, silnie atakowany przez nieprzyjaciela od wczorajszego rana, rozgorzały gwałtowne walki, podczas gdy zmagania z amerykańskiemi i francuskiemi siłami piechoty oraz czołgów z obydwu stron Remiremont trwają nadal z niezmniejszonem natężeniem.

Dunkierka znajdowała się znowu pod silnym ogniem nieprzyjacielskim.

Ataki przeciwnika pod St. Nazaire, Lorient i na przedpolu La Rochelle, załamały się.

Jednostki ubezpieczające marynarki wojennej zatopiły koło wybrzeża holenderskiego ścigacz brytyjski. W toku dalszych potyczek utracono własną jednostkę.

Ogień nękający broni „V-1" na Londyn trwa dalej.

We Włoszech środkowych wojska nasze od wielu dni toczące nadzwyczaj ciężkie walki w rejonie na południe od Bolonji uzyskały ponownie wielki sukces obronny. Nieprzyjaciel zdołał wprawdzie wśród wysokich strat włamać się w kilku miejscach do naszej wysuniętej linji, wyparto go jednak, bądź też powstrzymano na skutek natychmiast wdrożonych przeciwataków.

Również na odcinku wybrzeża adrjatyckiego dalej toczą się ciężkie walki, przesuwając się bardziej na górzysty teren w rejon na zachód od wybrzeża Adrjatyku.

W Banacie i na terenie Serbji na południe od Dunaju zacięty opór naszych wojsk i przeciwnatarcia nowodoprowadzonych rezerw powstrzymały posuwanie się nieprzyjaciela. W rejonie bojowym na zachód od miasta Zajecar strzelcy górscy starli dwa bataliony sowieckie, które wtargnęły do ich pozycyj. Wojska niemieckie i węgierskie na pozycjach przyczółków mostowych nad Cisą stawiają czoła nieprzyjacielowi atakującemu na szerokim froncie na terenie południowych Węgier.

Prowadząc natarcie w kierunku północnym wojska sowieckie poprzez Körös posunęły się aż do rejonu Debreczyna. Własne przeciwnatarcia czynią dobre postępy. Dotychczas zniszczono 25 czołgów.

Niemieckie lotnictwo bliskiego wsparcia i bojowe z dobrą skutecznością zwalczało nieprzyjacielskie czołówki zaczepne i komunikację dowozową bolszewików.

Na drogach biegnących przez przełęcze Karpat Lesistych wojska niemieckie i węgierskie częściowo w przeciwnatarciu odparły ataki bolszewickie. Bolszewicy bezskutecznie atakowali ze swych przyczółków mostowych nad Wisłą w rejonie na północny wschód od Warki i na północ od Serocka. W bitwie toczącej się pomiędzy rzekami Niemnem i Windawą wojska nasze prowadzą zacięte zmagania ze znacznemi siłami nieprzyjaciela. Podczas nadaremnych ataków na przyczółek mostowy Rygi na północ od Dźwiny nieprzyjaciel stracił 25 czołgów.

Na Oesel, mimo silnego nacisku nieprzyjacielskiego utrzymano półwysep Sworbe.

W Finlandji nasze wojska przesunęły się z rejonu miasta Tornio na północ. Na linji punktów oparcia biegnącej na granicy fińsko-sowieckiej na północny zachód od Murmańska powstrzymano zaraportowane wczoraj silne ataki nieprzyjacielskie.

Lotnictwo bliskiego wsparcia, mimo trudnych warunków atmosferycznych, ingerowało w walkach lądowych. Towarzyszące tym formacjom aparaty myśliwskie bez własnych strat zestrzeliły 14 samolotów sowieckich.

Anglo-Amerykanie kontynuowali teror lotniczy przeciwko ludności cywilnej wykonując naloty z nieznacznej wysokości na obszarze Niemiec zachodnich i południowo-zachodnich. Bombami i bronią pokładową zaatakowane przedewszystkiem miejscowości i pociągi osobowe. Zestrzelono 12 bombowców pościgowych.

W łuku Wisły odżyła działalność bojowa

Berlin, 10 października. **W uzupełnieniu niemieckiego komunikatu wojennego podają następujące szczegóły o walkach na froncie wschodnim.**

Po dłuższej przerwie w walkach na terenie wielkiego łuku Wisły na południe od Warszawy odżyły znowu wczoraj potyczki. Bolszewicy po bardzo silnem przygotowaniu artyleryjskiem przystąpili ze swego przyczółka mostowego Magnuszew na południe od Pilicy do wypadu, zamierzając wyraźnie przebić się wgłąb frontu niemieckiego. Akcje te podjęli oni koncentrując silne formacje zaczepne. Udało im się też przejściowo opanować panujące nad okolicą stanowisko wyżynne i w kilku miejscach wtargnąć do najbardziej ku przodowi wysuniętych rowów systemu obronnego. Lokalne rezerwy niemieckie wyparły jednak w pełnym roznachu przeciwuderzeniu jednostki sowieckie, biorąc przytem licznych jeńców i zdobywając poważne ilości ciężkiej broni piechoty.

Na przyczółku mostowym nad Narwią doszło również do ożywionych lokalnych działań bojowych, przyczem bolszewicy próbowali przy użyciu licznych czołgów i lotnictwa bliskiego wsparcia ponownie rozszerzyć swój stłoczony przyczółek mostowy na północ od Serocka. Wywiązały się zacięte walki, trwające przez cały dzień. Niemcy zdołali jednak skutecznie rozbić wszystkie natarcia sowieckie.

Na północnem skrzydle frontu wschodniego toczy się dalej wielka bitwa. Zakrojony na wielką skalę atak sowiecki kierował się w dalszym ciągu na Kłajpede i Libawę. Bolszewicy doprowadzając liczne nowe formacje, zyskali na terenie jedynie w kierunku Kłajpedy. Posuwanie się ich na Libawę utknęło na skutek gwałtownych przeciwataków niemieckich grup pancernych. Obecnie, jak wynika z zeznań jeńców, znajduje się w tym rejonie około 60 dywizyj strzeleckich, 6 korpusów pancernych i 12 brygad pancernych bolszewickich. W godzinach wieczornych pierwsze sowieckie czołówki pancerne dotarły do strefy leżącej w odległości około 75 km na wschód i północny-wschód od Kłajpedy. Dalej na zapleczu liczne niemieckie grupy bojowe obsadzające t. zw. pozycje jeżowe, walczą jednak jeszcze nadzwyczaj zacięcie, odpierając koncentryczne natarcia formacyj sowieckich. Dwa sowieckie korpusy pancerne, które dokonały wypadów na Rygę, zaatakowane zostały z flanki przez jedną z niemieckich formacyj pancernych, która niespodziewanie przeprowadziła kontrnatarcie z północy. Korpusy sowieckie wśród bardzo dotkliwych strat zmuszone były na skutek tego przerwać kontynuowanie natarcia. Ciężkie czołgi niemieckie, które wdarły się głęboko w jednostki sowieckie maszerujące na front, zaledwie w kilku godzinach zniszczyły nie mniej jak 35 czołgów, a 13 dalszych unieszkodliwiły.

Dalsze ciężkie straty w czołgach ponieśli bolszewicy w toku akcji mających na celu niepokojenie, bądź też wstrzymywanie ruchów odłączających formacyj niemieckich na północny-wschód i na wschód od Rygi. Środkami walki na krótki dystans oraz pociskami dział przeciwpancernych Niemcy zniszczyli tutaj 19 ciężkich czołgów oraz 18 ciężkich dział przeciwpancernych.

Na wyspie Oesel kilkakrotne próby podejmowane przez wojska sowieckie celem przełamania niemieckich pozycyj ryglujących na skraju frontu, a tem samem opanowania półwyspu Sworke, załamały się o zacięty opór niemiecki.

Nieugięta walka z bolszewizmem.

Program bułgarskiego rządu narodowego.

Berlin, 10 października. **Minister propagandy bułgarskiego rządu narodowego, Christo Statew, wygłosił w jednem z miast środkowo-europejskich programową mowę na temat: „Zadanie bułgarskiego rządu narodowego, a obowiązki każdego Bułgara".**

Na zgromadzeniu oprócz premjera prof. Aleksandra Zankowa byli obecni wszyscy członkowie bułgarskiego rządu narodowego oraz tysiące bułgarskich robotników, studentów i innych narodowo myślących Bułgarów oraz Bułgarek. Zgromadzenie otworzył dyrektor propagandy Konstanty Owczarow, który wezwał wszystkich narodowo nastawionych Bułgarów do złożenia przysięgi, że wszystkiemi siłami i nie licząc się z ofiarami, pragną stworzyć i stworzą czwarte państwo bułgarskie. Minister propagandy Statew mówił m. in.:

„Zadaniem bułgarskiego rządu narodowego jest zjednoczenie i zorganizowanie wszystkich narodowych sił w Bułgarji i poza nią do walki przeciw żydowskiemu bolszewizmowi i imperjalizmowi. Rząd narodowy wzywa wszystkich Bułgarów i Bułgarki, aby przyczynili się do tego dzieła w miarę swych sił i możliwości. Bojownicy narodowi w swej walce o oswobodzenie Bułgarji nie są odosobnieni. Posiadają potężnego sprzymierzeńca, mianowicie dzielny naród niemiecki, którego genjalne kierownictwo, dojrzałość polityczna, wzorowa karność, organizacja i wysokie nastawienie duchowe stanowią najlepsze gwarancje ostatecznego zwycięstwa. Obecna wojna jest przedewszystkiem walką pomiędzy bolszewizmem a narodowym socjalizmem. **Współdziałanie z Niemcami w tej walce było i jest rzeczą zrozumiałą samą przez się dla narodu bułgarskiego.** Tylko dzięki Niemcom, Bułgarja mogła wejść w posiadanie swoich cennych obszarów: Macedonji, Tracji i Dobrudży. Z tego powodu stanęła ona w swoim czasie po stronie Niemiec.

Ponieważ bolszewizm przekreślił samodzielność Bułgarji i ujarzmił naród bułgarski, świętym obowiązkiem każdego narodowo myślącego Bułgara jest podjęcie walki przeciwko żydowsko-bolszewickim ciemięzcom i prowadzenie walki tak długo ramię przy ramieniu z wielkim i wiernym sprzymierzeńcem, aż bolszewizm będzie zniszczony, a naród bułgarski oswobodzony.

Widmo bezrobocia nad Finlandją.

Marka fińska zagrożona inflacją.

Sztokholm, 10 października. **Do Finlandji przybywają coraz to inne nowe sowieckie komisje kontrolne.**

Według doniesienia dziennika „Nya Dagligdt Allehanda" pojawili się w miejscowości Vasa kontrolerzy sowieccy, którzy zapowiedzieli przybycie dalszych członków.

Według dziennika „Aftontidningen" również i sowiecka agencja informacyjna „Tass" wysłała przedstawiciela swego do Helsinek, którego zdaniem będzie podporządkować pod kontrolę sowiecką również wszelkie urzędy informacyjne ,a wyrażając się ściślej, przejąć te instytucje w ręce sowieckie tak, że pozostała jeszcze prasa fińska zaopatrzona będzie w przyszłości obficie w bolszewicki materjał depeszowy. Tymczasem zaś nad narodem fińskim zawisło groźne widmo masowego bezrobocia. Do istniejących już szerokich mas bezrobotnych dochodzą jeszcze żołnierze, zwolnieni ze służby. Minister fiński Vuori oświadczył, według sprawozdania opublikowanego w dzienniku „Nya Dagligdt Allehanda" z Helsinek, że zamierza się rozpocząć dwie obszerne prace leśne, aby w ten sposób dać zatrudnienie **ponad 200.000 bezrobotnym.** Vuori zapomniał jednak przytem powiedzieć, że te prace leśne nie przedstawiają się bynajmniej jako program wykonywania prac dobrowolnych, lecz są one bezpośrednim skutkiem dyktanda o zawieszeniu broni. Stosownie bowiem do traktatu moskiewskiego żądają sowieci olbrzymich ilości drzewa, w rezultacie czego konieczne są obszerne zręby w lasach fińskich.

Berno, 10 października. **Jak donosi agencja „Exchange Telegraph" z Helsinek, ogólna sytuacja żywnościowa i gospodarcza Finlandji dosięgnęła obecnie najniższego poziomu.** Środki żywności można otrzymać prawie wyłącznie tylko w handlu nielegalnym po niedostępnych cenach. Marka fińska jest zagrożona inflacją, a transport zupełnie zamarł.

Poważna podstawa rządu marszałka Petaina.

Sztokholm, 10 października. **W tutejszych kołach politycznych przypisuje się wagę przeniesieniu się legalnego rządu francuskiego z marszałkiem Petainem na czele do Niemiec.**

Uważa się tu, że rząd ten ma o tyle poważną podstawę, że razem z nim w Niemczech znajduje się 4 miljony Francuzów, to jest 10 procent ludności Francji.

Jak informują osobistości stojące blisko francuskich kół dyplomatycznych, pełniące swe funkcje w zakresie tejże dyplomacji, wcale nie ignorują znaczenia, jakie polega na istnieniu rządu marszałka Petaina. Odpowiednie doniesienia zakomunikował sztokholmski korespondent dziennika „Aftonbladet" swej redakcji z Berna szwajcarskiego.

Nowe walki w Paryżu.

Berno, 10 października. **Dziennik „Tribune de Geneve" donosi, że w całej Francji z najwyższym oporem ze strony komunistów spotkała się próba rządu generała de Gaulle'a, zmierzająca do włączenia tajnych organizacyj francuskich do armji regularnej.**

Doszło podobno do ciężkich zamieszek. Komuniści wzbraniali się wykonać zarządzenia władz wojskowych i oddać broń. Wielu z pośród nich złączyło się ponownie w bandy. W samym Paryżu doszło do gwałtownych walk.

Nieprzerwana fala aresztowań we Francji.

Madryt, 10 października. **Aresztowania we Francji pod rządami de Gaulle trwają dalej.**

Wszystkie osoby, jak słychać, które mogą uchodzić za niebezpieczne dla obrony kraju, są „administracyjnie internowane". Będą utworzone komisje śledcze, w skład których wejdzie jeden urzędnik gminny, jeden delegat „narodowego oporu", i jeden funkcjonarjusz policji. Fakt nieprzerwanej fali aresztowań we Francji został potwierdzony w Londynie.

Szwajcarja przyjmuje dzieci francuskie.

Berno, 10 października. Jak się dowiaduje szwajcarska agencja telegraficzna, w ciągu ostatnich tygodni okrągło 10.000 dzieci francuskich przekroczyło granicę szwajcarską, aby tutaj znaleźć schronienie. Dla spełnienia tego celu dysponowano łącznie — jak podaje agencja — 23.500 wolnemi miejscami.

Oddziały fińskie zaatakowały wojska niemieckie.

Berlin, 10 października. **Dowództwo niemieckie dokonało odpowiednich przeciwzarządzeń po zerwaniu ze strony wojsk fińskich długoletniego braterstwa broni niemiecko-fińskiego.**

Uczyniono to po rozpoczęciu działań nieprzyjacielskich przeciwko niemieckim siłom zbrojnym w rejonie północnej Finlandji. Naczelny dowódca wojsk niemieckich w północnej Finlandji, generał-pułkownik Rendulitz objął z dniem 4. 10. b. r. najwyższą władzę wykonawczą w północnej Finlandji. Władze fińskie mogą kontynuować swą działalność administracyjną, podlegają jednak delegacjom niemieckim wojskowych placówek służbowych. **Fińska ludność cywilna zachowująca się lojalnie wobec zarządzeń niemieckich znajduje się dalej pod ochroną niemiecką.**

Angielskie komunikaty potwierdzają akcję broni „V 1".

Sztokholm, 10 października. Niemcy wysyłali w niedzielę wieczorem — jak podaje brytyjska służba informacyjna — nadal latające bomby, które nadlatywały na niskiej wysokości ponad wschodniem wybrzeżem Anglji.

Jak donosi brytyjska służba informacyjna, Niemcy w nocy na poniedziałek wysyłali ponownie latające bomby na południową Anglję łącznie z obszarem Londynu.

Włosi są przerażeni stratą swych kolonij.

Genewa, 10 października. **Korespondent rzymski dziennika „New York Times" donosi, że premjer Bonomi w czasie wywiadu wyraził przerażenie, jakie odczuwają wszyscy Włosi pod wpływem oświadczenia Edena, że nie odda się Włochom dawnych ich kolonij.**

Bonomi ubolewał nad tem, że aljanci wciąż jeszcze upierają się przy tem, by obchodzić się z Włochami, jak z „wrogiem zwyciężonym", mimo wszystko czego Włochy dokonały.

Odbudowa Castel Gandolfo.

Medjolan, 10 października. Radjo rzymskie podaje, że w najbliższym czasie rozpoczną się prace nad odbudową letniej rezydencji papieża poza obrębem Rzymu, Castel Gandolfo, ciężko uszkodzonej wskutek anglo-saskich ataków bombowych.

Ponadto ma być odbudowane położone w środku Rzymu, a należące do Miasta Watykańskiego, Collegium di Propaganda Fide, centrala katolickiej działalności propagandowej zagranicą, które również ucierpiało wskutek ataków bombowych.

Anarchja we Włoszech.

Lizbona, 10 października. Jak donoszą z Rzymu, wszystkim kobietom zwrócono uwagę, aby z nastaniem ciemności nie wychodziły na ulice, celem nienarażania się na napaści pijanych żołnierzy. W Rzymie w ostatnim czasie utworzono specjalne patrole, mające zapobiegać gwałtom żołnierzy. W rzeczywistości nie przyczyniło się to do poprawy sytuacji, ponieważ patrole korzystając ze swych przywilejów służbowych wdzierają się do domów i rabują.

Roosevelt pożąda bogactw francuskich.

Berno, 10 października. Szwajcarski dziennik socjal-demokratyczny „Peuple" oskarża Roosevelta, że sabotuje on rząd de Gaulle'a w Paryżu, ponieważ ten nie chce się zgodzić wydać trustom amerykańskim bogactw we Francji i we francuskiej Afryce północnej. Dowodzi to, stwierdza „Peuple", że Roosevelt nadal nie może zerwać z potentatami swego kraju.

Starcia na granicy francusko-hiszpańskiej.

Genewa, 10 października. Według wiadomości podanej przez agencję Reutera z Madrytu, zabito i raniono emigrantów hiszpańskich w starciach z gwardją cywilną i karabinierami policji granicznej w chwili gdy kilkuset z pośród emigrantów chciało przekroczyć granicę w Pirenejach w kierunku prowincji Pamplona. Grupy emigrantów bolszewickich uzbrojone były w karabiny maszynowe i granaty ręczne.

KRONIKA

Październik
10
Wtorek

Dziś: Franciszka B.
Jutro: Macierz. NMP.

*

Dziś obowiązuje zaciemnienie od g. 18.05 do 5.40

Bankowcy budują wały.

Kasy w środę nieczynne.

(si) **Kraków, 10 października.** Jak podają, z powodu zatrudnienia urzędników bankowych przy budowie wałów, w środę, dnia 11 października kasy wszystkich instytucji bankowych w Krakowie będą zamknięte.

Ważne dla artystów i muzyków warszawskich.

(si) **Kraków, 10 października.** Ukazało się ogłoszenie, w którem wzywa się wszystkich artystów i muzyków z Warszawy do natychmiastowego zgłaszania się w Agencji Artystycznej — Kunstlervermittlung, Kraków, ul. Szujskiego 6/3, w sprawie ponownego zatrudnienia w swoich zawodach.

Zgłaszanie się winno nastąpić w godzinach od 9—12 oraz od 15—17.

Zachować uwagę na przejazdach kolejowych.

(si) **Kraków, 10 października.** Z uwagi na często powtarzające się wypadki przechodzenia przez tory kolejowe w niedozwolonych miejscach, zwracamy uwagę, iż przepisów wydanych w tej sprawie nie mogą sobie ignorować ani dzieci, ani dorośli. Chodzi tutaj przecież o własne bezpieczeństwo i z tego właśnie powodu każdy z przechodniów, który musi przejść przez tory powinien czynić to w miejscach ku temu przeznaczonych, a mianowicie na przejazdach.

Częstym obrazkiem jest zabawa dzieci w pobliżu, względnie na torach kolejowych. Obowiązkiem opiekuna jest zatroszczenie się o swego dzieciaka i wyjaśnienie mu, że w miejscach ożywionego ruchu czy też w miejscach komunikacyjnych zabawy nie powinien sobie urządzać.

Pp. furmani i właściciele pojazdów winni zwrócić również uwagę na tablice ostrzegawcze, które znajdują się we wszystkich miejscach, gdzie przejazd jest zabroniony.

Woźnice, podobnie zresztą, jak i osoby idące pieszo powinny we własnym interesie baczyć na wszelkie sygnały ostrzegawcze dawane na przejazdach kolejowych. Jeżeli rampa jest zamknięta, w żadnym wypadku nie wolno przechodzić przez tory, w każdej bowiem chwili nadjechać może pociąg czy manewrująca lokomotywa.

W razie niestosowania się do przepisów kolejowych i ignorowania sobie zarządzeń wydanych w tej sprawie, każdego z nas może spotkać kara.

Przestrzeganie obowiązujących przepisów da nam rękojmię, że ilość tragicznych wypadków oraz wynikających z tego tytułu kalectw czy śmierci napewno ulegnie zmniejszeniu. Pamiętajmy, że każdy wypadek przechodzenia torów w niedozwolonych miejscach może przynieść ze sobą tragiczny koniec.

Dekadowcy przy łopacie.

Dzień pracy Krakowian przy budowie szańców.



Transport nowych narzędzi pracy na miejsca budowy umocnień.

(tp) Cóż to za tłumy ludzkie, które wczesnym rankiem, drugiej niedzieli październikowej 1944 r. zapełniły plac przed dworcem krakowskim już o godzinie 6-tej rano. Całe miasto jeszcze spało. Mgła gęstym welonem przysłaniała szare kamienice i świat. Ubiorem swym tłum przypominał większą wycieczkę. Na nogach wielu osób widać było masywniejsze buty. Niektórzy odziani byli w sportowe ubrania, wiatrówki; na ramionach widać było również plecaki, na głowach czapki.

To t. zw. dekadowcy.

Zgodnie z sentencją zarządzenia władz, wszystkie osoby pracujące w firmach prywatnych, czy też urzędach państwowych względnie komunalnych, a zwolnione dotychczas od robót przy okopach, jeden dzień w dekadzie mają przepracować przy budowie szańców. Każdy więc — bez różnicy wieku, płci, profesji i stanowiska w zawodzie — stanął na punkcie zbornym.

Po godzinie 6-tej, bezładny dotychczas tłum ustawił się samorzutnie mniejszemi lub większemi grupami — instytucjami lub firmami, w których pracują poszczególne osoby. Na placu ożywiony ruch; coraz to nowi przybysze poszukują znajomych. Niektóre grupy wystawiły na kiju transparenty z napisem swych firm, co bardzo ułatwiało odszukanie swoich. Odcinające się grupy stanowili pracownicy Związku Spółdzielni Spożywców „Społem“, Centralnego Urzędu Rolniczego, Wydziału Wyżywienia i Rolnictwa, Banku Emisyjnego w Polsce. Nie brak również pracowników innych instytucji, pracy codziennej, drukarń, księgarni itp. Nawet pełne swoistego wdzięku nieliczne redaktorki małego — a tak popularnego w G. G. i w Niemczech wśród Polaków — tygodnika „Siew“ stanęły karnie w szeregu.

Nastrój niefrasobliwy, wyraźnie wycieczkowy, lecz poważniejszy. Po godzinie 6-tej, zgodnie z poleceniami wydanemi przez megafon, grupy ruszyły do przeznaczonych im pociągów.

Wyjechaliśmy poza obręb miasta, w szczere pola. Mgła opadła, pozwalając słonecznym promieniom ozłocić światłem malowniczy, pagórkowaty krajobraz. Z pól zebrano już niemal wszystko. Jeszcze tylko tu i tam zagon roślin okopowych czeka na sprzątnięcie. Po godzinie jazdy pociąg stanął opodal jakiegoś sioła. Tłum wyroił się z wagonów i w zorganizowanym szeregu ruszył w szczere pole. Każdy szedł w swej grupie z kierownikiem. Po drodze otrzymaliśmy łopaty i niebawem stanęliśmy na wyznaczonym sobie odcinku. Tymczasem dzień rozjaśnił się całkowicie, „słoneczko“ zaczęło przygrzewać coraz wyraźniej i przyjemniej. Niebo, wolne od chmur, nakrywało świat przeczystym błękitem. W powietrzu można było widzieć nitki babiego lata, unoszone podmuchami na najróżnorodniejszych wysokościach.

Przy łopacie

Na miejscu każdy zdjął palto, marynarkę, niektórzy zrzucili nawet koszule. Po zjedzeniu własnego śniadania, stanęliśmy wreszcie przy łopacie. Zadanie polegało na wykopaniu odpowiedniego rowu. Dla szeregu mieszczuchów wyrzucanie ziemi łopatą nie jest łatwe. A jednak w beztroskiej kompanji wszystko jakoś idzie łatwiej. Powoli, powoli rozciągnęły się zwiotczałe mięśnie. Ziemię odsypywano na boki coraz wprawniej. Podziw brał jak ten i ów zarówno z płci męskiej jak i żeńskiej, którego możnaby nazwać śledziem i wymoczkiem, dzielnie odrzucał ziemię, może nawet po raz pierwszy w życiu. Na niektóre blade i mizerne twarze wystąpiły rumieńce. Coraz bardziej prostopadłe promienie słoneczne zaczęły opalać twarze i torsy kopaczy. Rów pogłębiał się w oczach. Jak okiem sięgnąć, hen, hen ciągnął się wstęgą; na nim brygada kopaczy mieni się barwnemi strojami w świetle słonecznym. Niefrasobliwy humor perlił się bez przerwy na każdym odcinku. Moc przygadywań, dopowiedzień i komicznych sytuacyj.

O godzinie pierwszej w południe bractwo zeszło z pola na przerwę obiadową. Dopiero po zejściu z terenu widać było ogrom pracy ziemnej. Na setkach metrów rów ciągnął się przez pola i stykał gdzieś w dali z horyzontem. Wkrótce ciężarowy samochód przywiózł kilkadziesiąt kotłów gęstej, pożywnej i smacznej zupy. Każdy dostawał tyle, ile mieściło się w jego naczyniu. Z przywileju „repety“ korzystał kto tylko chciał. Po zupie i krótkim wypoczynku wszyscy znowu ruszyli do łopat, podejmując dalej przerwane pogłębianie rowów. Szło to już teraz raźniej, bo i sposób kopania każdy sobie jakoś przyswoił lub podpatrzył u innego. Na niektórych odcinkach rów był pięknie wybrany na głębokości metra.

Do domu

O godzinie czwartej zakończyliśmy pracę. Każdy oddał swoją łopatę a odebrawszy potwierdzoną legitymację zwalniającą od robót szańcowych, wrócił do tego samego toru kolejowego, na którym rano wysiadł z pociągu. Niebawem zajechał długi pociąg osobowy. Każdy zajął miejsce gdzie się dało. Wkrótce pociąg ruszył w stronę Krakowa. Staliśmy w tej części wagonu, gdzie większość zajmowali pracownicy Banku Emisyjnego. Czas zeszedł na słuchaniu pieśni wyjątkowo dobranego chóru mieszanego, w którym przepięknie brzmiał i wyróżniał się szkolony metaliczny głos p. Janeczki, uroczej jasnej lwowianki.

Nic dziwnego, że podróż przeszła jakby z bicza strzelił. Gdy pociąg wjeżdżał na stację krakowską, cały wagon spontanicznie zaintonował „wszystkie nasze dzienne sprawy“. Gdy pociąg stanął, ktoś głośno wyrzekł — „i znowu wracamy do szarej rzeczywistości“. Powiedzenie to było bez przesady odzwierciedleniem szczerej prawdy.

Szanuj cudzą własność.

(tp) Przy kopaniu rowów pracuje tysiące osób. Linje okopów przechodzą zwykle przez pola chłopskie. Niektóre zagony nie są jeszcze zebrane. Rosną na nich rośliny okopowe, jak np. brukiew, kalarepa, marchew, buraki itd.

Przy kopaniu okopów w ciągu ostatniej niedzieli byliśmy świadkami nieuszanowania cudzej własności. Niektóre z osób kopiących szańce podchodziły do przyległych zagonów i wyciągały z nich bulwy. Robiąc to, osoby te, zarówno mężczyźni, jak i kobiety, nie biorą pod uwagę, że dane pole marchwi czy brukwi jest przecież cudzą własnością, może nawet jakiegoś rolnika obarczonego większą rodziną, rolnika, dla którego kawałek gliniastej nieurodzajnej ziemi jest jedyną podstawą wyżywienia przez cały rok. Gdyby każdy z kopiących, nie pomny na siódme przykazanie, wyciągnął tylko jedną marchewkę z ziemi, pole zostałoby ogołocone, jak po szarańczy. Przecież wyciągnięcie brukwi z cudzego pola jest najzwyklejszą kradzieżą, niczem się nie różniącą od kradzieży portmonetki z cudzej kieszeni. Niewątpliwie ta sama osoba, która ostatniej niedzieli wyciągała kalarepę z pola, zrobiłaby wielką awanturę, gdyby ktoś z obcych wszedł do jej ogródka, aby wyciągnąć z grządki marchew, lub zerwać z drzewa jabłko.

Należy zaznaczyć, że były to wypadki nieliczne; ogół bowiem kopiących wykazał rzetelne poczucie cudzej własności; widząc bezczelnych złodziejaszków, rekrutujących się głównie z młodszych roczników, wszyscy stojący przy łopacie zaczęli gwizdać i krzyczeć, dając tem wyraz swemu oburzeniu. Niewątpliwie w przyszłości opisany fakt nie powtórzy się już więcej.

WIEŚCI z PROWINCJI

W każdem gospodarstwie musi być zapas wody.

(si) **Częstochowa, 10 października.** Jak podają, Zarząd Miejski w Częstochowie wydał zarządzenie, w myśl którego wszystkie gospodarstwa domowe na terenie miasta, nie posiadające na miejscu studni, winny zaopatrzyć się w dostateczny zapas wody do picia. Zwrócono przy tem uwagę, że woda powinna być przechowywana w higjenicznych zbiornikach, względnie do tego celu przygotowanych naczyniach. Naczynia te należy przykryć, aby nie dostawał się brud.

Zarządzenie o obowiązku przygotowania zapasów wody podyktowane zostało względami Obrony Przeciwlotniczej.

Szeroka akcja zbierania ziół leczniczych.

(si) **Kielce, 10 października.** Z uwagi na to, iż przemysł farmaceutyczny nie dysponuje obecnie taką ilością surowców chemicznych, jak np. w okresie przedwojennym, zwraca się więc z konieczności uwagę na przyrodę, w każdej bowiem roślinie tkwią siły, które mogą być wykorzystane w lecznictwie.

W ciągu bieżącego sezonu zbiórka przybrała na terenie wszystkich powiatów, a więc kieleckiego, jędrzejowskiego, miechowskiego etc. większy zasięg nie tylko pod względem ilości i jakości zbieranych ziół, lecz i liczby osób, które trudnią się zbiórką. Wśród zbieraczy bardzo poważne miejsce zajmuje młodzież szkolna, poświęcająca wolne chwile zbiórce. Pod fachowem kierownictwem nauczycieli-instruktorów zielarskich, akcja ta daje wielkie wyniki.

Obrabowany na drodze.

(si) **Jędrzejów, 10 października.** Na szosie pod Jędrzejowem zatrzymany został przez dwóch nieznanych osobników Łukasz Rydziński, któremu napastnicy zabrali 400 zł. w gotówce oraz buty męskie i teczkę skórzaną. Po dokonaniu rabunku, złodzieje zbiegli.

Miejscowość stróży Grobu Chrystusowego.

(si) **Miechów, 10. 10.** Wsiadłszy do pociągu na stacji krakowskiej, za godzinę znajdziemy się w Miechowie. Dworzec kolejowy w Miechowie leży w odległości ok. 1½ km od śródmieścia. Kto widział Miechów przed kilkoma laty i dziś — dostrzeże wielkie zmiany w jego wyglądzie zewnętrznym. Rynek utrzymany jest nowocześnie, ulice czyste i uporządkowane. Widzi się duże wystawy sklepowe, udekorowane na sposób miejski i ruch, nie zdradzający że Miechów jest miastem prowincjonalnym.

Dzieje miasta okryte są patyną wieków. Jest to osiedle bardzo stare. Pierwsze kroniki archiwalne wspominają, że nad małą rzeczką Szreniawą już w roku 812 powstała osada, która nazwę swą wzięła od niedźwiedzi zwanych „mechami“. Początkowo istniało tutaj osiedle rodowe Jaksice, z biegiem lat nazwano je Mechowem, od niedźwiedzi jakich było dużo w okolicznych puszczach.

Wróciwszy z drugiej wyprawy krzyżowej ok. r. 1153 Marek Jaxa z rodu Gryfitów, osiedlił w Miechowie zakonników reguły św. Augustyna — stróżów Grobu Chrystusowego, zwanych „Bożogrobcami“ lub „Miechowitami“, zbudowawszy dla nich kościół i klasztor. Jak mówią kroniki, pierwsi Bożogrobcy znaleźli się w Europie po zajęciu Ziemi Świętej przez Saracenów. Pierwszym Bożogrobcem, przywiezionym przez Jaxę z Jerozolimy był niejaki Marcin, który w roku 1162 za pozwoleniem Bolesława Kędzierzawego wprowadził nowozałożony zakon do klasztoru miechowskiego.

Z klasztoru i kościoła pierwotnego nie pozostało śladu, gdyż uległ on zniszczeniu przez Tatarów. Zachowały się jedynie szczątki wieży. Po odbudowaniu kościół uległ czterem kolejnym pożarom, a to w latach 1379, 1506, 1732 oraz 1445. Po ostatnim z nich rozpoczęto odbudowę świątyni, która trwała niemal 60 lat i ukończona została częściowo w roku 1802.

Opactwo miechowskie należało w wieku XVI do najbogatszych w kraju, posiadając 42 wsi oraz ponad 10.000 ha ziemi ornej. Do obecnych czasów zachował się jedynie kościół parafjalny, przebudowany z klasztoru „Bożogrobowców“ z charakterystyczną kopułą i podwójnym krzyżem, godłem „Miechowitów“ (t. zw. „order miechowski“) oraz kompleks budynków klasztornych. — Największą osobliwością klasztoru była kaplica Grobu Pańskiego, odtworzona ściśle według Jerozolimskiej. Kaplicę odnowiono w roku 1880. W roku 1819 nastąpiła kasata klasztoru „Bożogrobowców“. Ostatnim proboszczem „Miechowitą“ był Baltazar Chwalikiewicz (r. 1852).. Od tego czasu rządcami parafji są księża świeccy.

Powiat miechowski znany jest z wydajnej gleby, na której rodzi się wspaniała pszenica, buraki; a z warzyw — ogórki. Bardzo poważnie rozwija się tutaj hodowla tytoniu „Kentucky“ oraz „Virginia“. Na terenie powiatu, który posiada charakter wybitnie rolniczy znajduje się szereg cukrowni oraz mniejszych mniejszych zakładów przemysłowych. Rolnik miejscowy nie cierpi biedy, a poważna część zbiorów „wędruje“ na zaopatrzenie Krakowa, Kielc, a nawet dalszych okolic.

W Miechowie znajduje się Starostwo Powiatowa z kilkoma odnośnemi działami. Bardzo aktywnie pracuje Wydział Wyżywienia i Rolnictwa, który dokłada wszelkich starań, aby gospodarstwa rolne prowadzone były racjonalnie. Gęsta sieć agronomów poucza rolnika ze sposobami nowoczesnej gospodarki, dążąc do podniesienia wydajności ziemi.

Aktywną działalnością wykazują się organa sanitarne wraz z kolumnami dezynfekcyjnemi, i lekarzami rejonowymi, dalej powiatowe władze pożarnicze, rzemieślnicze, handlowe oraz instytucje charytatywne, a mianowicie Polski Komitet Opiekuńczy i Polski Czerwony Krzyż.

Przez Miechów przebiega pierwszorzędna szosa asfaltowa oraz kolej żelazna. Miechów jest również węzłem kolejki wąskotorowej, mającej połączenie w różnych kierunkach. Gorzej przedstawia się sprawa dróg gminnych. Z powodu gliniastej ziemi na wiosnę i jesienią komunikacja między wsiami jest niezmiernie utrudniona, wszędzie bowiem „panuje“ ciężkie, paskudne błoto.



Kościół parafjalny w Miechowie.



Białe, piętrowe domki na placu rynkowym w Miechowie. Miechów sprawia wrażenie miasteczka czystego i schludnego. Na zdjęciu widoczne są w dali żyzne gleby ziemi miechowskiej, gdzie rodzi się rok rocznie złotemi łanami pszenica.

Wolne posady

Samodzielny kucharz ze znajomością języka niemieckiego, oraz dziewczyna do wszelkich prac potrzebni od zaraz. Zgłoszenia: Deutsche Gaststätte, Kraków, Krakowska 24, między 2—4 godziną.

Ślusarzy doświadczonych w naprawie motorów przyjmiemy na dobrych warunkach płacy. Zapewniamy stałe zajęcie oraz formalny przydział przez Urząd Pracy. Zgłoszenia w biurze fabrycznym Kraków, Mogilska 97. 9769

Fabryka przyrządów optycznych w Saksonii zatrudni robotnice na korzystnych warunkach. Zgłoszenia przyjmuje Biuro Informacyjne dla pracowników fizycznych i umysłowych, Krakau, Burgstr. (Grodzka) 60. 912k

Miejskie Zakłady Przemysłowe na Śląsku poszukują robotników. Zgłoszenia przyjmuje Biuro Informacyjne dla pracowników fizycznych i umysłowych, Krakau, Burgstr. (Grodzka) 60. 913k

Odlewnie metalowe w Rzeszy Niemieckiej poszukują robotników. Zgłoszenia przyjmuje Biuro Informacyjne dla pracowników fizycznych i umysłowych, Krakau, Burgstr. (Grodzka) 60. 914k

Posad poszukuje

Technik budowlany, młody bardzo zdolny, poszukuje posady od zaraz. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr 8289". 8289

Absolwent szkoły handlowej (dział spółdzielczy) szuka odpowiedniej posady. — Wiadomość do Gońca Krak., Kraków, „Nr 8575". 8575

Inteligentna pani ze Wschodu poszukuje pracy w domu niemieckim lub instytucji niemieckiej. Specjalność: prowadzenie kuchni i gospodarstwa. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr 8800" 8800

Mechanik precyzyjny poszukuje odpowiedniej pracy. Zgłoszenia proszę kierować do Gońca Krak., Kraków, „Nr 9895". 9895

Inżynier-elektryk z jęz. niemieckim, poszukuje pracy zaraz, wzgl. od 1 listopada br. w Krakowie, lub okolicy. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 408".

Ewakuowana samotna pani krawczyni szuka posady. Zajmie się domem u samotnej osoby. Zgłosz. Goniec, Krak., Kraków, „Nr 409". 409

Sprzedaż nieruchomości

Willę Osiedle Oficerskie, kamienice, kilkanaście parcel małych i większych — sprzeda i przyjmuje do kupna różne nieruchomości Kraków, Zwierzyniecka 11, Biuro „Krakus". 8900

Kupno

Koszulę męską, swetr duży, śniegowce wysokie nr. 38, kupię. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 309".

Kupię zaraz zegarek męski i budzik. Kraków, ul. Tomasza 18, sklep. 8190

Dywany strzyżone, kilimy i biurko ciemne, lampy pokojowe, kupię. Zgł.: Biuro Ogłoszeń F. Krajna, — Kraków, Adolf-Hitler-Platz 46 pod „49". 269

Sypialnię (ewentl. tapczany), jadalnię oraz gabinet ciemne, w dobrym stanie, kupię. Zgł.: Biuro Ogłoszeń Krajna, Kraków, Adolf-Hitler-Platz 46 pod „48".

Kupuję markowe wieczne pióra, Pelikany, także popsute. Ziembicki, Kraków, Plac Marjacki 2. 271

Kupuje obrazy znanych artystów polskich — płaci solidnie. Wawrzecki, Kraków, ul. Wiślna 9. 8341

Płyty patefonowe taneczne, polskie, używane kupię. Kraków, Wielopole 32, Kolektura (godz. 10—12, 16—18).

Najwyższe ceny płaci za ubrania męskie, kostjumy, płaszcze, obuwie, bieliznę, aparaty fotograficzne, zegarki, walizy itp. rzeczy: Kraków, Starowiślna 52. Sklep. 7683

Suknię lub ciemny płaszcz, ciemny brąz, może być podniszczona, rowerek dziecięcy dwukołowy, garderobę i inne rzeczy kupię. Kraków, Grodzka 47, sklep.

Śniegowce czarne, wysokie, z błyskawicznym zamkiem na 38 nr. bucika, w stanie pierwszorzędnym zaraz kupię. Zgł. Goniec Krak., Kraków „Nr. 15".

Kostjum damski pierwszorzędny (materjał bielski) kupię. Zgł. Goniec Krak. Kraków „Nr. 16".

Sprzedaż

Wózek autko dla bliźniaków, sprzedam. Kraków, Lelewela 14, m. 2.

Wózek głęboki, piękny fason, sprzedam. Kraków, Lelewela 14, m. 2.

Wózek sportowy, rurkowy, koła tarczowe, na łożyskach kulkowych, w pierwszorzędnym stanie, sprzedam. Kraków, ul. Szlak 17, m. 5, II. p. 8525

Maszynę do szycia bardzo tanio sprzedam. Kraków Długa 43, m. 4.

Pianino czarne, nowoczesne, pierwszorzędna marka, o pięknym dźwięku, do sprzedania. Kraków, Rynek Podgórski 12, front, II. p. m. 34, lewy dzwonek.

Okazyjnie do sprzedania piękne futro damskie, perskie łapki, modne, b. dobry stan. Wiadomość: Kraków, Bożego Ciała 22, II p. m. 11 305

Harmonja włoska „Soprani", 120 basów, z registrem, okazyjnie do sprzedania. Kraków, św. Łazarza 3, m. 1.

Retina II, b. dobry stan, okazyjnie do sprzedania. Kraków, św. Łazarza 3, m. 1

Raglan granatowy, w bardzo dobrym stanie, do sprzedania. Kraków, Kopernika 10, m. 6, od 1—3.

Futro, łapki perskie, nadające się na reperację drugiego futra, lub na kołnierze, zarękawki, do sprzedania. Kraków-Podgórze, Krakusa 6, m. 4. 92

Większa ilość mocnych worków papierowych 50 kg. — celofan cienki, szeroki 45 cm w rolach — jak długo zapas starczy, Ziembicki, Kraków, Plac Marjacki 2. 272

Wózki dziecięce, głębokie i sportowe, sprzedaje: A. Kowalska, Kraków, Karmelicka 20. 290

Niklowaną hulajnogę, na pełnych gumach, sprzedam. A. Kowalska, Kraków, Karmelicka 20. 291

Futro męskie, sprzedam. Kraków, ul. Kościuszki 66, m. 3. 294

Koszulę męską, chustę dużą wełnianą, pelerynę czerwoną dziecięcą, pajacyki, koszulki niemowlęce, swetr męski, komplet bielizny damskiej, sprzedam. Kraków, Szlak 31/5, od godz. 16—18.

Fortepian Wirth czarny, krótki, pełnopancerny sprzedam. Wiadom.: Kraków, Stara Olsza, Dukatów 10, m. 5. 387

Pianino, Retina II, patefon mahoniowy, wszystko doskonały stan i 2 szafy, do sprzedania. Kraków, Żuławskiego 12/4.

Maszynę „Singer" z cztero-szufladami, sprzedam zaraz. Kraków, Dietla 81/3.

Futro damskie, wolne, sealskinowe, Petzolda, w pierwszorzędnym stanie. Palto na wysokiego pana, prima materjał, w pierwszorzędnym stanie, sprzedam okazyjnie. Kraków, Grzegórzecka 11, m. 3. 427

Płaszcz skórzany, męski i damski, kostjum damski, ubranie i jesionka męska, do sprzedania. Kraków, Miodowa 51, m. 8. 476

Sypialnia bardzo ładna, wykonanie pierwszorzędne, kompletna, ciemna, z bieliźniarką, do sprzedania. Kraków, Podgórze, Staromostowa 6. 509

Wózek głęboki, autko Kon-Kon i sportowy, do sprzedania. Firma Pactwa, Kraków, Grodzka 2. 537

Maszyna do pisania „Remington 12", średni wałek, polska i niemiecka pisownia — do sprzedania. Wiadomość: Kraków, ul. Pańska 11, m. 14. 547

Wózek sportowy „Kon-Kon", w dobrym stanie, sprzedam. Kraków, Lubicz 22, m. 14. 572

Maszynę płaską do cholewek, z rollfussem, sprzedam. Kraków, Szlak 31, m. 7 (oficyny). 600

Fortepian „Besendorfer", krótki, pancerny, najnowszy model, piękny ton, dla znawcy sprzedam. Kraków, Szlak Nr 31, m. 4a. 601

Maszynę rymarską płaską, bardzo dobrą, sprzedam tanio. Kraków, Krowoderska 62, m. 6. 602

Płaszcz męski z kołnierzem zaraz okazyjnie sprzedam. Kraków, Kalwaryjska 6, m. 5. 609

Futro perskie piękne, modne, wolne, z całych najlepszych skór oraz zarękawek perski sprzedam. Kraków, Michałowskiego 2, m. 7. 621

Patefon elektryczny zu zmieniaczem na 12 płyt i wzmacniaczem, w pięknej szafie — sprzedam. Kraków, ul. Krzemionki 22, m. 3. 7844

Futerko damskie „Nutrie" ¾ wielk., w dobrym stanie, do sprzedania. Kraków, ul. Dietla 95, m. 6. 7817

Łóżeczka dziecięce, ładne, biało lakierowane, sprzedaje wytwórnia, Kraków, Czarnowiejska 43. 7828

Fortepian wiedeński, długi, bardzo dobry sprzedam. Kraków, Bonerowska 2/3.

Kajak sprzedam w bardzo dobrym stanie. Kraków, Helclów 25, m. 7. 8450

Młynek do mielenia zboża okazyjnie sprzedam. Biuro Majewski, Kraków, WW. Świętych 8. 8673

Sypialnia jasna, nowoczesna, w pierwszorzędnym stanie do sprzedania. Kraków, ul. Lwowska 8, m. 5, od godz. 18.

Wózek głęboki, autko, oraz sportowy, piękny, rurkowy, dobrze niklowany, na łożyskach kulkowych, sprzedam okazyjnie. Kraków, Mostowa 1, m. 3. 9369

Maszyna Singera krawiecka oraz szewska z rolfussem, patefon, skrzypce koncertowe, tanio sprzedam. Wiadomość: Kraków, ul. Sebastjana 30, m. 8. 9576

Kurtkę, płaszcz, jesionkę, futro i spód futrzany oraz kapce i buciki — sprzedam. Kraków, Grodzka 47, sklep.

Biuro amer. z żaluzją i skrytkami okazyjnie do sprzedania w firmie Stefan Iglicki, Kraków, Sławkowska 10. 9748

Do sprzedania damski płaszcz, czarny, zimowy, duży, z kołnierzem oposowym, w bardzo dobrym stanie. Oglądać można Kraków, Al. Krasińskiego, Aussenring 18, m. 11, od godz. 12—4 pop. 9800

Tapczan w dobrym stanie do sprzedania. Dindorf, ul. Langiewicza 8, m. 4. (Dz. Warszawskie). 9877

Patefon szafkowy sprzedam. Kraków, pl. Słowiański 2, m. 13. 9961

Wózek autko, łożyska kulkowe, luksusowy, piękny fason, sprzedam niedrogo. Kraków, Krowoderska 15, II p. mieszk. 13. 9985

Wózek autko, łożyska kulkowe, luksusowy, piękny fason, sprzedam niedrogo. Kraków, Siemiradzkiego 13, dozorca. 9986

Singera „Simanco" maszynę damską w pięknej jasnej szafce, stan prima, — sprzedam. Kraków, Lwowska 20, m. 6.

Chustka czarna barankowa i tybet turecki, stan pierwszorzędny, sprzedam. Kraków, ul. Długa 49, m. 2. 93

Szczenięta 6-tygodniowe boxery sprzedam. Kraków-Podgórze, Pl. Serkowskiego 9, m. 2a. 157

Singera maszynę szafkową, pierwszorzędną, z przyborami do haftu, sprzedam. Kraków, Zyblikiewicza 17, m. 11, parter, oficyna. 227

Obrazy, dywany, kilimy, kryształy, antyki, sprzedaje: Salon „Antyki", Kraków, Stradomska 16. 776k

Chodnik Smyrna 5.20 m w najlepszym stanie okazyjnie sprzedam. Kraków, Starowiślna 80, sklep. 29

Lekarski aparat do badania ciśnienia krwi, sprzedam. Kraków, Długa 49, m. 2

Fabryczny patefon elektryczny w małej szafce do sprzedania. Kraków-Podgórze, Benedykta 11, m. 3. 138

Spód futrzany pod damskie futro, kołnierz męski bobrowy i narzutkę damską, czarną, sprzedam. Kraków-Podgórze, Pl. Serkowskiego 9, m. 2a. 158

Sealskinowe futro luźne, modne, prima, źrebce brązowe na szczupłą, niską; pelerynkę z rudego lisa, sprzedam. Kraków, Rękawka 25, m. 4. 188

Sprzedam maszynę biurową Undewood, Lisa srebrnego, kostjum jasny. Kraków, Sławkowska 4, m. 8. 207

Futro sealskinowe, modne, wolne, ładna pelerynka z niebieskiego lisa, kołnierz bronzowy, spód pod futro, sprzedam. Kraków-Podgórze, Hetmańska 6, m. 2, pierwszy przystanek za mostem, oglądać od 1—7 wieczór. 223

Narciarski kostjum trykot., płaszcz damski czarny na watalinie na szczupłą, niską, kuchenkę gazową dwupłomienną sprzedam. Kraków, Krzywa 13 m. 11, II p., ganek (boczna Długiej).

Futro męskie, marengo, spód cybety, kołnierz foka, na wysokiego, ubranie czarne kamgarn, koszulę męską nr. 40, bieliznę męską ciepłą, trykotową sprzedam. Kraków, Krzywa 13, m. 11, II p. ganek (boczna Długiej). 229

Wózek dziecięcy autko, marki Koakon, meblowy, politurowany, sprzedam. — Kraków, ul. Krzywa 13, m. 11, na ganku. 230

Ubranie męskie, brąz, czysta wełna, sprzedam, Kraków, Brodowicza 12, Osiedle, drugi dzwonek od dołu.

Maszynę Singera pierścieniową, lub krawiecką Pfaff, stan bardzo dobry, sprzedam. Kraków, Blich 6, m. 13

Futro męskie na średniego, sportowe, tanio sprzedam. Kraków, ul. Helclów 25, m. 9. 263

Ratlerki, szczenięta 8-tygodniowe, liliputy, do sprzedania. Kraków, Krakowska 7, m. 24, od 14—16. 333

Ubranie popielate, modne, zarzutka męska, ciepła, prima, sprzeda: Kraków, Zamenhofa 7, m. 1a. 346

Futro piękne, łapki breitschwanzowe, modny fason, duże, sprzedam. Kraków, Hetmańska 6, m. 2, pierwszy przystanek za mostem. 383

Łóżko, materace, siatki, łóżeczko polowe, szafa jasna, parawan, otomana, narzuta pluszowa, wanna cynkowa, kuchenka żelazna, lodówka, skrzypce, obrazy, buty oficer. Nr. 42, bryczesy, sprzeda: Kraków, św. Sebastjana 16, m. 34, II podwórze, II. p. 7642

Perskie futro, piękne — okazyjnie sprzedam. Kraków, Barska 10, m. 7. 7835

Biam pod męskie i damskie futro, oraz futro „Ocelota" i piękny wełniany kostjum — sprzedam. Kraków, ul. Retoryka 5, m. 4. 7899

Łóżeczka dziecięce, siatki do łóżek, materace, wysprzedaje: Skład, Kraków-Podgórze Limanowskiego 8.

Singera kryta maszyna do szycia w dobrym stanie, drugą kuśnierską, sprzedam zaraz. Kraków, Płaszów, ul. Oromadzka 36, m. 2. 8301

Do sprzedania 2 łóżka z materacami, 1 szafa, stół, stołki, lampa. Kraków, Lubomirskiego 29, m. 6. 8446

Sprzedam różne chemikalia, klej acetonowy, nakrętki bakelitowe z podstawkami do tub. Kraków, Szlak 23, m. 5.

Srebrno, platerowe przedmioty, nakrycia stołowe kryształy, szkło, porcelanę, naczynia kuchenne, gospodarcze — najtaniej sprzedaje „Centrotomia", Kraków, Grodzka 9. 8787

Nowoczesny pokój dla panienki, perski dywan oraz akwarium, okazyjnie sprzedam. Kraków, Krupnicza 14, m. 5

Singera maszynę, krytą, w najlepszym stanie, lub krawiecką 31 K 15, z rollfussem, sprzedam okazyjnie, byle zaraz. Kraków-Podgórze, ul. Parkowa 2, m. 4, II. p. 9017

Singera maszynę do szycia szafkową, mało używaną, piękny mebel, kaukaski orzech, sprzedam tanio. Kraków, ul. Kalwaryjska 29, m. 21, oficyny. 9018

Patefon walizkowy, piękny głos, płyty, obraz Kossaka, sprzedam. Kraków, Kremerowska 2, m. 1. 9200

Harmonja pianowa na 80 basów, 2 registry, do sprzedania. Kraków, ul. Kalwaryjska 53, m. 4. 9225

Wózek dziecięcy, autko, w pierwszorzędnym stanie i dobrą ceratę, oraz głęboki, granatowy, na łożyskach kulkowych, lub bez, do sprzedania. Kraków, Krakowska 29, m. 5. 9371

Futro popielate baranki perskie, niedrogie, na szczupłą osobę, oraz brązowe, spód pod futro, sprzeda: Kraków-Podgórze, Hetmańska 6, m. 2. 9416

Sprzedam zaraz bardzo ładne kołdry wełniane. Kraków, Siemiradzkiego 35, m. 2, parter. 9527

Harmonja 80 basów biała „Skandalli" z registrem do sprzedania Kraków, Piłsudskiego 32, m. 6. 9906

Wózek głęboki, autko sportowe, sprzedam. Kraków, Zyblikiewicza 5, m. 39.

Wózek głęboki, sportowy i łóżeczko, korzystnie sprzedam. Kraków, Kościuszki 54, m. 3. 9911

Futro ładne, perskie, sprzedam. Kraków, Michałowskiego 2, m. 7. 9964

Patefony, płyty: Kraków, Starowiślna 80

Singera gabinetową maszynę do szycia, w pierwszorzędnym stanie, sprzedam zaraz. Kraków, Krakowska 39, m. 19, I p.

Pelerynkę z lisa niebieskiego, rajtki jasne bronzowe na niskiego, piłka (meczówka), serweta na stół haftowana, torebka bronzowa, poszewka długa niemowlęca, buciki damskie 37 okazyjnie sprzedam. Kraków, Starowiślna 64/8.

Fortepian wiedeński krótki, różne nuty, gabinet męski i inne meble okazyjnie do nabycia: Kraków, Staszica 9/2.

Matrymonialne

Który z panów do lat 45, o prawym charakterze, prawdziwie kulturalny, z wyższem wykształceniem, dobrej prezencji i dobrze sytuowany, chciałby stworzyć wspólny dom z panią lat 34, przystojną, zgrabną, zamożną, kulturalną, która szuka szczerej przyjaźni w małżeństwie. Tylko poważne nieanonimowe zgłoszenia, proszę kierować: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 7825".

Brunetka l. 30, miła, inteligentna, wzrost 167, szlachetnego serca, gospodarna, poślubi pana inteligentnego, przystojnego, prawego charakteru, na stanowisku do l. 40. Łaskawe zgłoszenia do Biura Ogłoszeń, Krajna, Kraków, Adolf-Hitler-Platz 46 pod „Szczerość".

Noclegi

Noclegi inteligencji: Kraków, Radziwiłłowska 14, m. 2. 9140

Noclegi: Kraków, Florjańska 3, m. 8.

Noclegi: Kraków, Szewska 7, m. 7.

Noclegi: Kraków, Starowiślna 52, m. 13.

Noclegi: Kraków, Grodzka 59, m. 12.

Noclegi przyjezdnym. Kraków, św. Sebastjana 34, m. 2. 9171

Noclegi: Kraków, Starowiślna 28, m. 23.

Nauka i wychowanie

Maszynopismo, stenografia, indywidualnie, nowocześnie. Kraków, Grodzka 27.

Nauczycielka Zakładu Głuchoniemych poszukuje lekcji. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr 8724". 8724

Nauczyciela do przerobienia kl. IV, V i VI-ej poszukuję. Kraków, ul. św. Stanisława 6, m. 3. 8288

Różne

Początki angielskiego lub odpowiednią zapłatę za pomieszczenie dla uczciwego pracującego akademika Lwowiaka. Zgł. listownie: Kraków, Wrzesińska 4, m. 6.

Samotna, samodzielna krawcowa, przystąpi do spółki. Zgłosz. Goniec Krak., Kraków, „Nr 411". 411

Szukam dzierżawy lub przystąpię do spółki do restauracji, lub sklepu odpowiedniej branży. Zgł. Goniec Krak., Kraków, „Nr 608". 608

Oprawa obrazów, portretów i luster, składanie ram. Kraków-Podgórze, ul. Kalwaryjska 51, lokal frontowy. 6756

Sklep spożywczy lub cukierniczy wezmę w dzierżawę, albo kupię — najchętniej rejonowy. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 7805".

Obrazy stare zniszczone, bez podpisu, malarstwo zagraniczne, polskie, przynieść do fachowej, bezpłatnej oceny: Kraków, Łobzowska 6. Salon obrazów.

Kalosze, śniegowce, opony rowerowe wulkanizuje, Kraków, Wolnica 13, m. 15.

Gospodynie, Masarze! Maszynki, maszyny do mięsa, naprawa fabryczna, kupno—sprzedaż, zamiana, nożyki kute, [illegible], części: Kraków, Dietla 46, Szlifiernia. 8736

Podnoszę oczka w pończochach. Kraków, Szlak 8, m. 11. 9087

Zamienię lub sprzedam męskie futro na damskie, oraz piekarnik gazowy. Kraków, Miodowa 20/10, oglądać od 1—7.

Noworodka płci męskiej wezmę za swoje. Dobrobyt zapewniony. Zgł.: Goniec Krak. Kraków „Nr. 9620".

Dla Pań!!! Szyje nowe i przerabia szybko, tanio, solidnie garderobę damską i dziecięcą, Kraków, Starowiślna 14/27, II p. oficyny. 9813

Dwu-tygodniową dziewczynkę oddam za swoją. Kraków, Podgórze, Stroma 10, m. 12. 9965

Pluskwy, oraz wszelkie robactwo wraz z zarodkami, tępi radykalnie gaz „BF", oraz odszczurzanie przeprowadza dezynfekcja „Azot" — Kraków, Dietla 19/7, tel. 183-31. Tarnów, Wałowa 3.

Zginęła suczka bronzowa z białemi długiemi uszami, rasy „spaniel" dnia 4 bm. na plantach. O zwrot za wysokiem wynagrodzeniem lub wiadomość prosi: Piechocka, Lubicz 3a, m. 22; lub Tow. Metalurgiczne, telefon 296-28.

Poszukiwanie się wzajemne

Profesorów Uniw. Dra Kurkiewicza Tadeusza, Dąbrowskiego i Różyckiego, zam. ostatnio w Warszawie, proszę o podanie adresów. Knapczyk Andrzej, lekarz. Książ Wielki, k. Miechowa. 8905

Dębska Stanisława z mężem i synem, zam. Warszawa, ul. Marszałkowska 140, m. 8, **Gasparska Ela** z synem, Warszawa, [illegible] 9, m. 2. **Łapińska Stanisława**, z synkiem, Warszawa Ursynowska 16, m. 1. Proszę wiadomości kierować: Drzewiecka, Kraków, Michałowskiego 1, m. 6. 8936

Leżajsk — Telek Szogda, zgłoś się w Krynicy — Plebanja. 9008

Kulczyckiej Olgi, zam Warszawa Filtrowa 62, poszukuje. Powiadomić prosi Kulczycka Kraków, Dietla 85, m 6

Dr. Zagórowski Zygmunt, Warszawa, ul. 6 Sierpnia 16, m. 7, **Zagórowska Jadwiga**, Warszawa, Wspólna 54a, m. 13. Proszę o wiadomość o nich: Kraków; Florjańska 51, firma Węglobiok. 9106

Bujakiewicz Stanisława z synem Bogdanem, zam. Warszawa, ul. Czackiego 14, m. 33. O jakąkolwiek wiadomość prosi mąż Józef Bujakiewicz, Kraków, ul. Czarnowiejska 19 m. 9 9012

Dąbrowski Henryk, Warszawa, Elektoralna 53, o wiadomość i przyjazd prosimy, jesteśmy wszyscy pięcioro Mościce, oraz inż. **Dąbrowski Stefan** z żoną, Aleja na Skarpie 67, o wiadomości proszą Dąbrowscy, pod adresem: I. Harasowska, Kraków św. Sebastjana 18.

Wiklickiego Leopolda, Mławska 5, **Janewskiej Marji**, Pańska 3, **Leśniewicz Czesławy**, Krzywe Koło 12, **Skalskiej Kamili**, Narbuta 45, **Silwy Kazimiery**, Felińskiego 44, Żoliborz — Warszawa, poszukuje Wiklicka Janina. Serdecznie proszę o wiadomość Warszawiaków. Kraków, Paulińska 2, m. 14. 9090

Dr. Zawiszy Antoniego ze Żmigrodu koło Jasła, inż. **Zawiszy Jana** z Włoch koło Warszawy, ul. Wrońskiego, sędziego **Roja Stanisława** i **Mikulskiego Jana**, obydwaj z Jasła, ul. Basztowa — poszukuje rodzina. Prosimy łaskawie zawiadomić: p. Freund, Kraków, ul. św Gertrudy 14, m. 14, dla Mikulskich.

Ciechocińska Krystyna z Warszawy, ul. Pawia 63, m. 125, szukają Kowalowie, Kraków, Poselska 9, m. 10. 9010

Inż Henryk Douglas, Stefanja Douglas, Oskar Douglas, lat 5, Warszawa ul. Szustra 15, **Marja Rago** z córką, **Janina Zaleska, Marek Zaleski**, lat 9, Warszawa, ul. Karowa, poszukiwani. Wiadomości kierować: Janina Skowrońska, Kraków, Zyblikiewicza 5, m. 34. 9109

Bartyzel Kazimierz, kuśnierz, ostatnio zamieszkały w Jaśle. Kto wie gdzie obecnie się znajduje, bardzo proszony o podanie adresu: Kraków, Reformacka 26, m. 2. Spyrowa. 9127

Rucińska Stefanja i Bernard z Warszawy. Kto wie o ich losie, proszę o powiadomienie córkę Danutę Bembenową, Kraków, ul. Kotlarska 6, m. 15.

Teresę Sadowską, zamieszkałą Warszawa, ul. Tamka 5, m. 7, poszukuje córka Sewerynowa Dziembowska, Zawoja II-ga przez Kraków, koło Makowa; lub Marja Woźniakowska, Kraków, pl. Kossaka 4, I. p. 9153

Chelewicka Wanda, zam. obecnie w Kielcach u p. Maksa, Szeroka 43, poszukuje syna **Tadeusza Cholewickiego**, inżyniera Elektrowni warszawskiej, zam. z żoną w Warszawie, Saska Kępa, Grużińska 3. Od końca lipca niema o nim wiadomości. Irena Cholewicka, dzieci w Kielcach. Kazimierz Cholewicki w Końskich. 834k

Borkowskich, Warszawa, Elektoralna 3, m. 6, znajdujących się na ul. Przejazd 3 i **Jasia i Marjan Welyńscy, Andrzej Żukewski** z szwagrem i siostrą z ul. Sierakowskiej 7, m. 7, poszukuję. Proszony jest o podanie adresu tych rodzin Helenie Duczek, Kraków, ul. Poselska 22. Hotel Narodowy. 9213

Leśniewicz. Moroztynkiewicz, Tundat — Warszawa, 6 Sierpnia 22. Mieszkańcy proszą o wiadomość o tychże rodzinach. Roman Grabiański, Kraków, Basztowa 3.

Bawarski Aleksander z żoną **Barbarą** i synkiem, Warszawa, ul. Barbary 12; **Bawarska Janina** z córką **Wiesią**, Warszawa, ul. Staszyca 10; **Majchrowicz Stanisława** z córką **Leną**, Warszawa, Staszica 10, poszukuje A. Koehler u Zofii Jeszkowej, Kraków, Smoleńsk 19, m. 1. 915k

Kto z Warszawiaków wie o losie **Bolesławy i Edwarda Dybickich**, zamieszkałych Warszawa, Wola, ul. Wawrzeńczyka 3. Wiadomość: Giermek, Kraków, Grodzka 48, m. 19. 334

Kwaśniewska Apolonia poszukuje siostry **Reginy Łechewskiej** z córką **Haliną**, zamieszkałej w Warszawie i przebywającej z pp. Gąseckimi, właścicielami zakładów chemiczno-farmaceutycznych. Łaskawą wiadomość proszę kierować: Modlnica koło Krakowa, Dwór.

Grajkewska Marja, Warszawa, ul. Wspólna 35, oraz inż. **Suzin Jan**, Warszawa, Al. Jerozolimskie 95, proszeni o wiadomości o sobie: Stan. Balicki, Kraków, Reformacka 28. 428

Marja Szymoniak z Warszawy, poszukuje dzieci swych **Andrzeja, Zefji i Janka**, matki **Leonji Cieślelskiej**, bratanka Juliusza. Zawiadomić proszę: Marja Szymoniak-Schömberg, Schles 8, Kirchweg 1, Kreis Landeshut. 442

Lwowianie! Każdego, komukolwiek znane są losy, względnie miejsce pobytu **Jerzego Wireszczyńskiego** w ostatnich dniach przed upadkiem Lwowa, zam. przy ul. Łąckiego 1, uprzejmie prosi o wiadomość **Walerja Wereszczyńska** — Kraków, Dietla 53, m. 3. 445

Jakubek Joannę zamieszkałą w Warszawie przy ulicy Noakowskiego u pp. Mecenasostwa Huczków, poszukuje siostra Marta Jakubek, Zawoja II-ga, koło Makowa, przez Kraków i Marja Woźniakowska Kraków, pl. Kossaka 4, I. p.

Godarska Krysia zamieszkała w Warszawie, Madalińskiego 86, u państwa Haców, a pracująca w lecznicy na Chmielnej — kto wie gdzie znajduje się, zechce powiadomić Michałowską, Kraków, Kielecka 4, m. 2. 9186

Dr. Antoni Hołowczak, notarjusz z Warszawy, poszukuje **Józefa Diznera, Olgi Kereckiej, Władysława Borucha, Aleksandra Nowickiego, Zygmunta Strzałkowskiego, Adama Wiszniewskiego** z Warszawy, Żoliborz. Zgłoszenie na adres: Kraków, Grodzka 35, m. 4. (Jan Zurawski, adwokat). 9222

Wojciechowskiego Edwarda, lat 52, znajdującego się w domu przy ul. 6-Sierpnia 34, poszukuje syn. Co się stało z nim lub z mieszkańcami tego domu. Łaskawe wiadomości kierować za wynagrodzeniem: Kraków, ul. Sławkowska 9, Gryzik. Lech. 9899

Steina Leona z żoną Zofją i pięciomiesięczną córeczką Hanią oraz **Skórskiego Jerzego**, zamieszkałych w Warszawie, Żoliborz, Haukego 9, poszukują Steinowie. Kraków-Podgórze, ul. Węgierska 3, m. 11. 9924

Markowską Halinę i Burzyńską Genowefę, pracowniczki szpitala Karola i Marji w Warszawie, Leszno 136, tamże zamieszkałe, poszukuje Dobrowolska Wanda, Kraków, Borek Fał., Polna 319. Ktoby coś wiedział o losie tych osób, proszony jest o wiadomość.

Zguby kradzieże

Zgubiono dnia 23. IX. 1944 r. przy wsiadaniu do „jedynki" torebkę, w niej Kennkartę na nazwisko Franciszka z Butków Skałoniowa, wystawioną przez Stadtkommissar w Zakopanem oraz okulary i pieniądze. Uczciwy znalazca proszony jest o zwrot papierów i okularów za wynagrodzeniem, Kraków, ul. Krakowska 20, Restauracja „Mascotte". —

Zgubiono wszelkie dokumenty rodzinne w ciemno-czerwonym portfelu wraz z pieniądzmi, na nazwisko Halina Rydlewska. Proszę tylko o zwrot dokumentów. Kraków, Berka Joselewicza 20, m. 6.

Zgubiono dnia 18. września br. w Borku Fałęckim, Kartę Rozpoznawczą, wystawioną w Krakowie, legitymację z Izby Zdrowia i inne dokumenty, na nazwisko Skowron Ryszard, Borek Fałęcki, ul. Główna 40. 7947

Zgubiono Kennkartę na nazwisko Władysława Kurcebowa, Nowy Sącz.

Zgubiono akt kupna placu, Asekuracja domu i plan domowy, wystawione w Sędziszowie Kieleckim, na nazwisko Marja Sawioga, wieś Bękowiec 31, gm. Sędziszów Kielecki. 8119

Z powodu zatrudnienia urzędników bankowych przy budowie wałów
w środę
dnia 11. października
będą kasy wszystkich instytucyj bankowych w Krakowie w tym dniu
zamknięte.

Zgubiono dnia 16. IX. 1944, Kennkartę Nr. IV/54869, wydaną przez Stadthauptmann, Kraków, na nazwisko Jure Janina, zam. Kraków, ul. Rękawka 15. 7871

Zgubione Personalausweis Nr. 34[illegible] OBD Krakau i Ostbahn Dienstbescheinigung, ważny do 28. IX. br. na nazwisko Tarnawska Mieczysława. 8381

Pana, który dnia 25. IX. 1944, o godz. 13.58, przy wsiadaniu do pociągu w kierunku Tarnowa na peronie, zabrał mi portfel wraz z dokumentami, a to metryką chrztu, dowód osobisty polski, prawo jazdy szoferskiej, deklarację renty wypadkowej i inne zapiski, oraz gotówkę w kwocie 600 zł., proszę o łaskawy zwrot dokumentów pod adresem: Kraków, ul. Józefa 9, m. 25, Kuc Kazimierz, a gotówkę zatrzymać przy sobie.

S. p.
Marian Tyrankiewicz
kierownik oddziału Miejskiej Kolei Elektrycznej
przeżywszy lat 63, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu, dnia 8 października 1944 r. Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu Rakowickim na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi we środę, dnia 11 bm. o godzinie 2½ popołudniu, na który to smutny obrzęd zapraszają otroskani
Synowie, Synowe, Wnuki i Rodzina.
Nabożeństwo żałobne
odprawione zostanie w czwartek, dnia 12. bm. o godzinie 6½ rano, w kościele O. O. Redemptorystów.

S. p.
Dr. Jan Marian Goliński
lekarz miejski okręgowy
przeżywszy lat 47, po długiej, a ciężkiej chorobie, opatrzony Św. Sakramentami, zasnął w Panu dn. 7. X. 1944 r.
Wyprowadzenie zwłok z Kaplicy na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie, na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi we wtorek, dnia 10 b. m. o godz. 2.30 popołudniu, na który-to smutny obrzęd zapraszają stroskane
SIOSTRA I CIOTKA.
Nabożeństwo żałobne
odprawione zostanie w Środę, dnia 11 bm. o godz. 9 rano w kościele Najśw. Marji Panny przed Ołtarzem Pana Jezusa Ukrzyżowanego.

PODZIĘKOWANIE
P. Neli Bartosińskiej i p. Justynie Pelcowej, za okazanie tyle troskliwości i poświęcenia w czasie mej choroby; WPanu Dr. za troskliwą pomoc lekarską, oraz kolegom, a szczególnie Ludwikowi za serdeczną opiekę i dołożenie tylu starań, składam najserdeczniejsze podziękowanie.
Józef Krząścik.

Wydawnictwo „Goniec Krakowski", Kraków, Wielopole 1. — Telefon 22[illegible]1.